

Do czwartku wydawało się, że 21-latek trafi do Evertonu, który oferował 35 mln euro (31 mln funtów) plus dodatkowe 5 mln bonusów Bordeaux oraz bardzo korzystne warunki finansowe dla samego piłkarza (tygodniówka w wysokości 80 tys. funtów, która zagwarantowała by ok. 30 mln funtów po wypełnieniu 5-letniego kontraktu). Jednak ze względu na działania AS Romy pojawiły się niejasności, co do przyszłości Brazylijczyka. Dyrektor Sportowy włoskiego klubu, Monchi, przy okazji wczorajszej prezentacji Justina Kluiverta, oficjalnie potwierdził, że są szanse na transfer Malcoma na Stadio Olimpico.

„L'Équipe” sugeruje, że rzymski klub rozpoczął negocjacje z Bordeaux, ale podobnie jak Everton, nie złożył jeszcze oferty na piśmie. Jednak niebawem może się to zmienić. W związku z odejściem Alissona do Liverpoolu za 75 mln euro, „Giallorossi” mają fundusze na transfer zawodnika, za którego działacze Bordeaux wyceniają na 45 mln euro. Ponadto w czwartek wieczorem osoby reprezentujące Malcoma spotkały się z działaczami Romy. Niemniej „L'Équipe” donosi, że teraz do grona zainteresowanych dołącza Leicester City, który szuka skrzydłowego na prawą flankę.

Inter, który pytał o zawodnika na początku czerwca wydaje się, że zrezygnował po tym jak Francuzi odrzucili propozycję opierającą na 41 mln euro, podobnie jak Tottenham, który nie wykazał większego zainteresowania. W czwartek pojawiły się także doniesienia z Hiszpanii wskazujące, że Valencia może również wkroczyć do akcji. Hiszpański klub trzy tygodnie temu dokładnie wypytywał o sytuację gracza, lecz póki co przedstawiciele „Nietoperzy” nie kontaktowali się ponownie w tej sprawie.

Malcom, który zawitał do Francji w styczniu 2016 r. z Corinthians, w minionym sezonie strzelił 12 goli i zaliczył 7 asyst w 35 występach w Ligue 1, a jego umowa z Girondins Bordeaux obowiązuje do 2021 roku.

Autor: aniolbezserca